Włodi, Połamane Skrzydła

sklejam połamane skrzydła

nie mam czasu na namiastki
życie jest krótki, szybko milkną oklaski
dychę zważ mi, zabezpiecz, użyj taśmy
bo nowy projekt jest w drodze
nie brak mi determinacji
wciąż wierze, ze nie wrócę na tarczy
choć jestem tylko pionkiem, który uciekł z planszy
wciąż czuję, ze mam świat pod stopami
że życie mam piękne, życie usłane topami
przed matura czuje respekt
jestem zawsze nastukany
tego się nie wyrzeknę:
moich fanów, bliskich i rodzinne osiedle
jak zioło, zawsze będę stawiał w dobrym świetle
bo wiem co drugie, a co pierwsze
a w tym momencie jestem trzecim Returnersem
jak jeszcze pytasz: czemu rapgra minie zbrzydła
to za mikrofonem sklejam połamane skrzydła

to nie refren to instrukcja
ty nie mów do mnie byku, bo to mnie wyszczupla
jak ważę słowa, to studio jest jak dziupla
stąd się to puszcza na osiedla i podwórka
to nie refren to instrukcja
ty nie mów do mnie byku, bo to mnie wyszczupla
jak ważę słowa, to studio jest jak dziupla
stąd się to puszcza na osiedla i podwórka

ty powiedz ze sie myle
fani jaraj asie tym przepalonym stylem
to mój przywilej, nie dotyczy mnie dylemat
szacunek bez hasju jest nagrodą pocieszenia
nie będę zmieniał brzmienia na potrzeby rynku
w wers uzbrojony jestem aż po zęby synku
wiem co jest 5, córki prowadzę za rękę
zanim to zrobi jakiś patoinfluenser
poklask gawiedzi to ich być albo nie być
czekam aż raper stanie w ringu z Linkiewicz
trudno to przebić, żenua przepalam lolkiem
głęboko w chu* mam ten cały lolikontent
może czas mu wtyczkę wyjąć
chu* zagrywkom czas powiedzieć adios
pytasz: czemu rapgra minie zbrzydła
to za mikrofonem sklejam połamane skrzydła

to nie refren to instrukcja
ty nie mów do mnie byku, bo to mnie wyszczupla
jak ważę słowa, to studio jest jak dziupla
stąd się to puszcza na osiedla i podwórka
to nie refren to instrukcja
ty nie mów do mnie byku, bo to mnie wyszczupla
jak ważę słowa, to studio jest jak dziupla
stąd się to puszcza na osiedla i podwórka